

Zasłyszane w zakrystii



ANEGDOTY
KOŚCIELNE

Zasłyszane w zakrystii

ANEGDOTY KOŚCIELNE

Zebrał i opracował
Janusz Michałowski





*I śmiech niekiedy może być nauką,
jeśli się z przywar, nie z ludzi natrząsa.*

bp I. Krasicki

KOREKTA

Anna Kendziak

Agata Pindel-Witek

PROJEKT OKŁADKI, SKŁAD I RYSUNKI

Łukasz Kosek

ISBN 978-83-7569-705-6

© 2015 Dom Wydawniczy „Rafael”
ul. Dąbrowskiego 16
30-532 Kraków
tel./fax. 12 411 14 52
e-mail: rafael@rafael.pl
www.rafael.pl



WSTĘP

Pan Bóg stworzył ten świat z miłości. A wyrazem miłości jest uśmiech. Czy potrafimy sobie wyobrazić miłość i szczęście bez uśmiechu?

Wśród wielu z nas panuje przekonanie, że ksiądz musi być człowiekiem bardzo poważnym, statecznym, skoro przez jego ręce działa Bóg, dokonując przeistoczenia chleba i wina w Ciało i Krew Zbawiciela, a przez jego sakramentalną posługę w konfesjonale odpuszcza nam nasze grzechy. Tym bardziej dotyczy to biskupa, nie wspominając o papieżu. Wyobrażamy sobie, że kapłani to ludzie inni niż my, którym przez sam fakt obcowania z największymi tajemnicami świata przypisujemy wyjątkowe cechy charakteru.



A przecież natchniony autor Listu do Hebrajczyków napisał, że każdy kapłan jest brany „z ludu” (por. Hbr 5,1). Ta prawda, tak bardzo oczywista (przecież doskonale wiemy, że kapłani nie przybywają do nas z innej planety), bywa zapomniana. Księża też studiują i zdają egzaminy (niektóre oblewają); też się mylą, źle odczytują czyjeś intencje i słowa. Uczestniczą w różnych sytuacjach, w których rządzi... przypadek i przejęzyczenia. Też urywają im się guziki, a prąd gotuje... niespodzianki. Też potrafią celnie i dowcipnie ripostować, ale również na takie riposty się nadziewają... Bo prezbiter, biskup i papież to taki sam człowiek jak każdy inny.

Książka, którą trzymacie Państwo w rękach, w lekki i łatwo dający się czytać sposób opisuje wspomniane wyżej sytuacje. Zawiera króciutkie opisy wielu autentycznych wydarzeń. Bohaterowie anegdot często są nam znani – jak choćby postacie



papieży i biskupów. Ale są wśród nich także zwykli księża, którzy nagle znajdują się w kompletnie zaskakujących sytuacjach, mogących się zdarzyć nawet podczas sprawowania świętych obrzędów.

Warto poznać choćby kilka anegdot, których bohaterami są osoby duchowne. Nie tylko dlatego, by się nauczyć patrzeć na biskupów i kapłanów jak na zwykłych ludzi. Warto też, tak po prostu, oderwać się od codziennych trosk i przeczytać coś, co niejednemu raz wywoła na twarzy szczerzy uśmiech.

Wojciech Jaroń



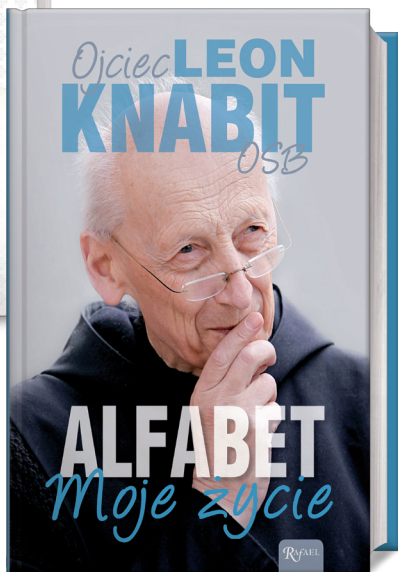
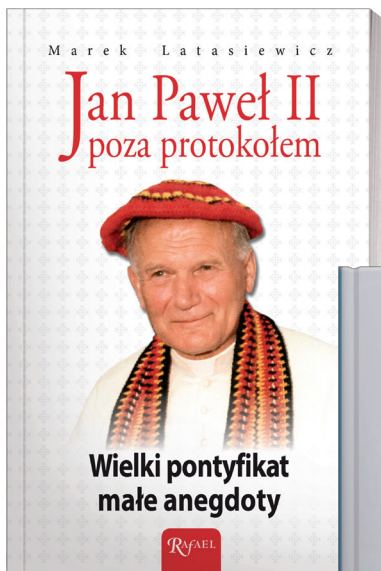
Leon XIII, autor pierwszej i najważniejszej encykliki społecznej *Rerum novarum*, który zasiadał na tronie Piotrowym aż 25 lat i 5 miesięcy, był obok św. Piotra, bł. Piusa IX i św. Jana Pawła II jednym z najdłużej panujących papieży. Zlecił on kiedyś znanemu malarzowi wykonanie swojego portretu, aby podarować go rodzinie. Kiedy zaprezentowano Ojcu Świętemu ukończone już dzieło, ten – spoglądając na obraz – polecił wykonać jeszcze napis, którym był cytat zaczerpnięty z Ewangelii według św. Mateusza: „To ja jestem, nie bójcie się”.

Pius XI był papieżem dostojnym, ale i poręczym. Mówiono o nim, że chodzi spać w tiarze. Wymagał od swego otoczenia, aby każde jego postanowienie było spełniane natychmiast. Nie znosił powolności u współpracowników. Gdy któryś z nich przyrzekł coś zrobić zaraz, Pius XI mówił: „Zaraz to za mało, należy to zrobić wcześniej niż zaraz”.

Pewnego dnia, późnym wieczorem, około godziny 22.00, Pius XI wezwał do siebie jednego ze swoich pokojowych – mowa tu o późniejszym kard. Nasallim Rocca di Cornelianio – i polecił, aby natychmiast zszedł do Sekretariatu Stanu do kard. Pacellego (późniejszy Pius XII) i zapytał, czy dokument, na który oczekuje, jest już gotowy.

Monsignor Rocca wykonał polecenie papieża i po chwili wrócił z odpowiedzią, że dokument będzie gotowy najwcześniej rano. „Proszę pójść tam raz jeszcze – powiedział Ojciec Święty – i powiedzieć kardynałowi, że w pewnych częściach świata pierwsze godziny poranne następują zaraz po północy. Obecnie dochodzi godzina 22.00, a zatem sekretarzowi stanu pozostały zatem jeszcze tylko dwie godziny na ukończenie pracy nad dokumentem”.

POLECAMY RÓWNIEŻ:



www.Rafaël.pl